



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza

RSW
„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

GAZETA POZNAŃSKA
ul. Grunwaldzka Nr 19
60-792 Poznań

Nr z dn.

4 2 19-02-87

Nasza recenzja

Apetyt na aktorów

Warszawski Teatr „Za daleki”, kierowany przez Zbigniewa Zapasiewiczą, prezentuje na Masztalarskiej — „Apetyt na czereśnię” Agnieszki Osieckiej (rzecz wystawioną po raz pierwszy w 1968 roku). Publiczność przyjmuje spektakl nader życzliwie dzięki aktorom: Oldze Sawickiej i Krzysztofowi Kolbergerowi, którzy zrećnie prowadzą dialogi, z łatwością wcielają się w różne postacie, zgrabnie rozgrywają krótkie scenki i — na dodatek — ładnie śpiewają. Kolberger gra z taką swobodą i naturalnością, iż zda się — bez najmniejszego wysiłku. Aż żal ściska serce, że ogląda się tego świetnego aktora jedynie w takiej blaho-

Bo, w istocie, rzecz jest banalna w swej powierzchowności. Czujemy raczej muśnięcie niżli powiew lat 60. Dlatego też „Czereśnię” ledwo podskórnie dotykają istotnych wówczas problemów, rodzących frustracje i konflikty, także małżeńskie. On uosabia grzeczne szczęście natomiast Ona — z jednej strony — niezgodę na tę małą stabilizację, która nie rzuca żadnych wyzwań, niczym nie porywa, a z drugiej

— „dojrzałość”, manifestującą się chęcią ucieczki w beztroskę, w młodzieżowy styl życia, byle bliżej wielkomiejskiego centrum, byle dalej od nudy i domowego ciepła. Jednym słowem — „Apetyt na czereśnię” to taka nieudana „polska miłość” dwojga „okularników” po studiach na za-późnionej cywilizacyjnie polskiej prowincji, w warunkach „naszej małej stabilizacji” lat sześćdziesiątych.

Krótkie scenki przeplatane są piosenkami, które jakby odbijają stan duszy obojga: stracone złudzenia, zmarnowaną miłość, gorycz, pustkę, a także tęsknoty i marzenia. Ale poetyckie, przepojone także delikatną ironią piosenki Osieckiej i Małeckiego (muzyka) już dziś o głębię nie rzucają.

W sumie — wszystkiego tu po trochu, od staroświeckiego melodramaciku, po kabaret i zabawę w teatr. Przystawka z owych przejrzałych już „Czereśni” wzmocniła za to nasz apetyt — za sprawą obojga wykonawców — na dobrych aktorów. Dzisiejszej publiczności życzyć więc smacznego.

Błażej KUSZTELSKI